



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414

Lincoln NE 68506 USA

www.nsdapao.org

#1149

23.03.2025 (136)

Edukacja geniusza zła

Gerhard Lauck

Część 15

Odwiedzam Chorwację

Wojna wybuchła, gdy dawne komunistyczne reżimy satelickie uległy fragmentacji. Szczególnie wojna w Chorwacji wywołała wiele emocji wśród dysydentów po obu stronach dawnej żelaznej kurtyny. Ochotnicy napływali z wielu krajów. Powstała międzynarodowa brygada. Na jej czele stanął rodzimy bohater wojenny, który przez kilka lat mieszkał i pracował w Stanach Zjednoczonych.

Ze względów prawnych nasza amerykańska baza i jej obywatele musieli być bardzo ostrożni, aby uniknąć jakiegokolwiek zaangażowania w obcą wojnę. Oczywiście poza dziennikarstwem.

Oczywiście założyłem, że mówi po angielsku. Ale kiedy go poznałem, okazało się, że byłem w błędzie! Musieliśmy komunikować się za pośrednictwem tłumacza. Jednak ten tłumacz również nie znał angielskiego. Ledwo mówił po niemiecku i korzystał ze starego słownika z czasów drugiej wojny światowej.

Otrzymaliśmy od nich raporty wojenne, a nawet materiały wideo. Opublikowaliśmy te raporty i przekazaliśmy materiały wideo zaprzyjaźnionym stacjom telewizyjnym.

Obejmowało to relacje z pierwszej ręki z walk. Również krótki opis okaleczonego ciała na miejscu masakry. Widok ten sprawił, że żołnierze poczuli wielką wściekłość i silną chęć upicia się.

Jeśli przyjrzeć się bliżej jednemu z klipów wideo, można było dostrzec nadlatujący pocisk czołgowy, który prawie uderzył kamerzystę! Była tam również

duża "plama farby". W rzeczywistości były to szczątki biednego diabła, który za bardzo zbliżył się do miny przeciwczołgowej.

Rządowa stacja telewizyjna w rozpadającym się bloku wschodnim, a mianowicie na Węgrzech, postanowiła upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Jeśli dobrze pamiętam, rząd wciąż był technicznie "komunistyczny"! Ale do tego czasu etniczność odgrywała większą rolę niż ideologia. Tak jakby ktokolwiek kiedykolwiek wierzył w ideologię komunistyczną.

Pierwotny plan zakładał przesłuchanie mnie w bazie międzynarodowej brygady. W rzeczywistości zaplanowano pełnoprawny przegląd wojskowy. W komplecie z przemarszem - przede mną jako gościem honorowym (!) - z ciężko uzbrojonymi żołnierzami, a nawet czołgami!

Opóźnienie spowodowane biurokracją rządową zrujnowało ten plan. Tydzień lub dwa wcześniej bylibyśmy w stanie go zrealizować!

Christian Malcoci poradził mi, abym latał wyłącznie prywatnymi liniami lotniczymi, a nie rządowymi. Uważano, że te pierwsze będą mniej podatne na naciski polityczne, by przekierować mój komercyjny samolot do innego kraju w celu schwytania mnie!

Kiedy w końcu dotarłem na miejsce, udałem się prosto do centralnego budynku administracyjnego brygady w stolicy kraju. Ale właśnie został zamknięty.

W ostatniej chwili pojawiły się komplikacje polityczne. Komunizm rzeczywiście umierał, ale nie był jeszcze całkowicie martwy i pogrzebany! Komunistyczna propaganda zdenerwowała nawet nowy antykomunistyczny rząd. Zakazał on wszelkich takich spektakli. Rozwiązał nawet międzynarodową brygadę. Wojna była mniej więcej zakończona. Ogłoszono zawieszenie broni i spodziewano się, że negocjacje pokojowe wkrótce oficjalnie zakończą wojnę.

Nastąpiło pewne zamieszanie i opóźnienie, zanim ponownie nawiązano kontakt i opracowano nowy plan.

Wykorzystałem ten czas na rozległe wędrówki po nowej stolicy kraju. To było piękne miasto. Ludzie byli bardzo przyzwoici. prostytutki do obsługi wojsk NATO musiały być importowane z innych krajów. Pomimo ubóstwa, miejscowe kobiety po prostu nie chciały się na to godzić. (Podatki wynosiły 50% z powodu wojny. Para butów kosztowała miesięczną pensję).

Moja ulubiona restauracja była ukryta w zagłęzionym dziedzińcu. Można się było do niej dostać niepozornym tunelem przez okoliczne budynki. Kiedy zapytałem, dlaczego było tak niewielu gości, powiedziano mi, że to dlatego, że nikt nie miał pieniędzy na jedzenie poza domem. Ostatniego wieczoru dałem personelowi, w tym kelnerkom i pomocy kuchennej, ostatnią część mojej lokalnej waluty. Kiedy odchodziłem, spojrzałem za siebie i zobaczyłem, że wciąż tam stoją. Machali na pożegnanie z wielkim uśmiechem na twarzy.

Spotkałem mojego starego przyjaciela. Był oficerem w brygadzie i nadal dumnie nosił swój mundur. Ten Francuz był trochę wojennym poszukiwaczem przygód. Był w Iraku i napadł na kwaterę główną policji politycznej w bloku wschodnim. Jego kierowca został zabity przez RPG podczas tej wojny.

Opowiadał o swoich przygodach, a także o przygodach innych członków brygady.

Jeden z zagranicznych ochotników przybył na granicę bez paszportu. Wyjaśnił strażnikom granicznym, że chce dołączyć do brygady i walczyć za ich kraj. Jego jedynym dowodem tożsamości była karta członkowska NSDAP/AO! Straż graniczna uznała ją i pozwoliła mu przekroczyć granicę.

Kiedy dwóch ochotników bez wcześniejszego przeszkolenia wojskowego przybyło do obozu, każdemu z nich wręczono karabin i powiedziano: Macie pół godziny, by nauczyć się ich używać. Właśnie wtedy spodziewamy się ataku wroga.

Jedna wioska była opuszczona. Roilo się w niej od psów pozostawionych przez właścicieli. Po kilku dniach były tak głodne, że stały się niebezpieczne. Musieliśmy je zastrzelić.

Obsadzaliśmy stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego na blokadzie drogowej. Było bardzo gorąco. Ktoś zasugerował, żebym zszedł i poszukał napojów bezalkoholowych. Kilka kilometrów dalej przekroczyłem szczyt wzgórza. Pode mną było morze. Cywile opalali się na plaży, jakby wojna nie istniała. Znalazłem kilka napojów bezalkoholowych i wróciłem na blokadę. Kiedy wróciłem, dowiedziałem się, że doszło do potyczki. Jeden z naszych ludzi został ranny.

Rozważaliśmy jazdę nad morze. Ale było zbyt daleko. Co więcej, mapy drogowe były bezużyteczne, ponieważ nie pokazywały, które obszary są okupowane przez które armie!

Spotkałem rannego mężczyznę w Stanach Zjednoczonych kilka lat wcześniej. Na szczęście jego rana nie zagrażała życiu.

Efektem końcowym były dwa oddzielne zestawy spotkań. Jedno z nich odbyło się między zagraniczną ekipą telewizyjną a mną. Obejmował on wywiad w historycznym miejscu. Drugi zestaw spotkań odbył się między mną a poszczególnymi członkami rozwiązanej formacji, w tym jej byłym dowódcą. Relacje medialne z tej drugiej serii spotkań były surowo zabronione!

Obejmowało to również moją wizytę na pierwszej linii frontu, gdzie wojska

pokojowe NATO oddzieliły dwie przeciwne armie.

Mój francuski przyjaciel, oficer, wciąż miał swoją legitymację wojskową. Mógł nas zawieźć gdziekolwiek chcieliśmy. Z żalem skomentował, że ta legitymacja wkrótce przestanie być przydatna. W każdym razie udało nam się ominąć ostatni wojskowy punkt kontrolny między stolicą a linią frontu, który przebiegał przez spore miasto. Szef lokalnej policji zabrał nas do swojej siedziby.

Szef wskazał na mnie, a potem na okno: *Mężczyzna, który siedział na pańskim krześle, został zabity w zeszłym miesiącu przez snajpera. Kula przeleciała przez to okno. Snajper był na tamtych drzewach.*

Skomentował, że żołnierze wroga zazwyczaj nie zabijali policjantów, nawet tych po przeciwnej stronie.

Następnie zaproponował, że zabierze nas na front. Upomniął nas, byśmy uważnie podążali jego ścieżką. Ktoś, kto z niej zboczył, został niedawno zabity przez minę. Ścieżka prowadziła przez dziury w wysokich ścianach ogrodów i zdevastowanych domach. Wziąłem kilka fragmentów mózdzierza na pamiątkę.

W końcu byliśmy o rzut kamieniem od ostatniej wąskiej drogi gruntowej i ogrodzenia, które dzieliło nas od terytorium wroga. Wzdłuż drogi jechał pojazd opancerzony. Okopy NATO i punkt kontrolny znajdowały się zaledwie kilka metrów dalej. Wciąż okupowane koszary wojskowe wroga były w zasięgu wzroku.

Potem zabrał nas do domu, gdzie spotkaliśmy się z jego rodziną. Wypiliśmy domowej roboty napój alkoholowy, prawdopodobnie brandy.

Jego rodzina była urocza. Niesamowite było zobaczyć ludzi, którzy prowadzili codzienne życie w samym środku pola bitwy. Opowiedział nam o tysiącach (!) pocisków mózdzierzowych, które spadły na jego miasto w ciągu zaledwie jednego miesiąca. Te zniszczone domy często reprezentowały całe życie pracy i marzeń ich właścicieli.

Kiedy wyjeżdżałem, doszedłem do wniosku, że była to bardzo interesująca i wartościowa wycieczka. Ale wciąż byłem rozczarowany, że ominęła mnie moja własna parada wojskowa!

Los Angeles Times zadzwonił do mnie z prośbą o wywiad w ciągu kilku godzin po moim powrocie do domu. Wywiad ten ukazał się na pierwszej stronie.

* * * * *

W 1995 roku otrzymałem propozycję, której nie mogłem odrzucić. Mój personel w Stanach radził sobie bardzo dobrze pomimo mojej nieobecności. Spędziłem więc w Europie więcej czasu niż pierwotnie zamierzałem.

Rozdział siódmy

Moje porwanie

Współpraca rządu USA

Amerykańscy i zagraniczni urzędnicy rządowi ściśle ze sobą współpracowali przez dłuższy czas. Ich celem było obejście Pierwszej Poprawki. Chcieli zneutralizować amerykańskiego dysydenta, a mianowicie mnie, który stał się cierniem w ich boku.

Mam tysiące stron niemieckich dokumentów rządowych, które to potwierdzają. Uważam, że istnieją wystarczające dowody, aby uzasadnić formalne dochodzenie. Ale nie wstrzymuję oddechu.

Wyjaśniłem to osobiście urzędnikowi Departamentu Stanu USA: *Znamy nawet nazwiska przynajmniej niektórych amerykańskich urzędników zaangażowanych w tę sprawę: Jeśli pójdziesz do łóżka z wrogami wolności słowa, dowiemy się o tym prędzej czy później. Dokumentuj wszystko. Prędzej czy później ktoś nam o tym powie. Nasz ruch oporu nie przetrwałby tak długo, gdybyśmy nie mieli przyjaciół w rządzie.* - Urzędnik wyglądał na zmartwionego!

Tu nie chodzi o mnie ani o moje przekonania. Chodzi o prawo każdego obywatela USA do praktykowania wolności słowa tutaj, w Ameryce, bez obcego rządu roszczonego sobie prawo do jurysdykcji. I bez amerykańskich urzędników państwowych, którzy na to pozwalają. A nawet pomagają mu!

Uwaga: Zarówno Niemcy, jak i Francja publicznie domagały się jurysdykcji nad stronami internetowymi z siedzibą w USA, uzasadniając to tym, że są one "dostępne" w ich krajach!

To zagrożenie dla nas wszystkich!

Telefony w USA podsłuchiwane przez obcy rząd

Policja polityczna w Niemczech chciała podsłuchiwać nasze linie telefoniczne w USA.

Zwrócił się do odpowiednika amerykańskiego CIA, ale spotkał się z odmową. Następnie zwróciła się do odpowiednika amerykańskiego Gabinetu Ovalnego z prośbą o interwencję w jej imieniu. Prośba ta została rozpatrzona pozytywnie. Agencji wywiadowczej nakazano współpracę.

Jednak coś takiego nigdy wcześniej nie miało miejsca! Wciąż istniał problem z technologią. Nawet gdy ten problem techniczny został rozwiązany, byli oni w stanie podsłuchiwać tylko dwie nasze linie w danym momencie. Nadzór został wstrzymany po kilku miesiącach. Wyniki były zbyt skromne. Z perspektywy czasu uważam, że powinniśmy byli wykorzystać tę technologię bardziej niż to zrobiliśmy.

Oczywiście zawsze zakładaliśmy, że nasze telefony są na podsłuchu. A te informacje ostatecznie dotarłyby do obcych rządów.

Wszystko powyższe zostało potwierdzone, gdy uzyskaliśmy obszerną dokumentację rządową. Obejmowały one transkrypcje mojej rzeczywistej podsłuchanej rozmowy telefonicznej.

Porównując daty, oczywiste jest, że spowodowało to wydanie nakazu aresztowania przeciwko mnie. Obcy rząd myślał, że moje przybycie do Europy jest bliskie. W rzeczywistości była to fałszywa informacja, która celowo wyciekła za pośrednictwem rozmowy na linii, o której wiedzieliśmy, że jest podsłuchiwana.

Zanim faktycznie przybyłem do Europy w następnym roku, nakaz ten już wygasł. Potrzebny był nowy nakaz. Świadczą o tym daty na obu nakazach.



NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com

